

III plenum NK ZSL

Wczoraj w Warszawie rozpoczęło się III plenum Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, poświęcone sprawom rozwoju spółdzielczości wiejskiej w latach 1961—1965. Porządek obrad pierwszego dnia plenum obejmował referat na ten temat prezesa NK ZSL — Stefana Igara oraz dyskusję. (PAP)



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
wtorek, 28 czerwca 1960

Cena 50 gr
Nr 153 (5101)

Kryzys w genewskich obradach rozbrojeniowych

Na poniedziałkowym posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego 10 państw objął przewodnictwo delegat polski wiceminister Naszkowski.

Delegat radziecki W. Zorin złożył oświadczenie, w którym dokonał analizy dotychczasowego przebiegu obrad i stwierdził, że z winy Zachodu, który uchyla się wciąż od merytorycznego ustosunkowania się do radzieckiego planu powszechnego i całkowitego rozbrojenia wytworzyła się anormalna i niedopuszczalna sytuacja i dalszą dyskusję w tych warunkach należy uznać za bezcelową.

Rząd ZSRR sądzi, że problem rozbrojenia można będzie omówić w bardziej pożyteczny sposób na forum ONZ, z udziałem innych nie reprezentowanych tu państw.

Oświadczenia analogicznej treści złożyli również przedstawiciele pozostałych czterech państw socjalistycznych w Komitecie 10. Następnie przewodniczący zamknął posiedzenie. Delegacje krajów socjalistycznych opuściły salę obrad. Natomiast delegacje krajów zachodnich pozostały jeszcze przez pewien czas na sali, odbywając zebranie kadrubowe.

Posiedzenie poniedziałkowe z dnia 27 czerwca było 47 z kolei posiedzeniem Komitetu 10, który zebrał się w połowie marca, 29 kwietnia przerwał obrady, a potem kontynuował je od 7 czerwca. (PAP)

Wzmożenie kontroli sanitarnej przy produkcji lodów

Ostatnio w kilku miastach miały miejsce wypadki zatrucia lodami. Dochodzenia prowadzone w tej sprawie przez władze prokuratorskie nie są jeszcze we wszystkich przypadkach zakończone. Wiadomo jednak, że najczęściej przyczyną zatrucia — obok antyosanitarnych warunków produkcji czy sprzedaży lodów — jest również fakt, że rozmrożone już resztki lodów pozostałych z dnia poprzedniego dodawano do świeżej partii lodów.

Aby te niebezpieczne wypadki wykluczyć, wydane zostały w tych dniach przez Ministerstwo Zdrowia i Min. Handlu Wewnętrzne zarządzenia zaostrzające przepisy w sprawie kontroli produkcji lodów. Stacje sanitarno-epi-

demiologiczne mają częściej i bardziej starannie przeprowadzać kontrole u producentów i systematycznie pobierać liczbę próbek lodów do badania laboratoryjnego.

Niezależnie od tych inspekcji do akcji kontrolnej włącza się również PIH. Dotychczas inspektorzy PIH kontrolowali przestrzeganie obowiązujących receptur przy produkcji lodów oraz sprawdzali pobierane ceny. Obecnie zajmą się oni również kontrolą stanu sanitarnego pomieszczeń, w których produkowane i sprzedawane są lody oraz będą sprawdzać karty zdrowia osób zajmujących się sprzedażą lodów. W przypadku ujawnienia złego stanu sanitarnego będą odbierane producentom uprawnienia.

Dla wszystkich zakładów handlowych wyrabiających lody wydano ostre przepisy, które mówią, że pod żadnym warunkiem nie wolno ponownie zamrażać lodów już rozpuszczonych oraz używać do ich wyrobu owoców niedojrzałych, niemitych lub nieświeżych. PIH przystępuje również do wzmożenia kontroli warunków sprzedaży napojów chłodzących. (PAP)

Cel: wczasy i turystyka

Nowe formy oszczędzania na wsi

Zwiedzenie najpiękniejszych miejscowości w kraju i za granicą umożliwi mieszkańcom wsi docelowe oszczędzanie na wczasy i turystykę. Tego rodzaju akcja zapoczątkowana zostanie od 1 lipca bież. roku, a jej organizatorami są: Związek Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej (SOP), Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada” oraz ZMW.

Zgromadzenie odpowiednich sum na specjalnych książeczkach oszczędnościowych, założonych w kasach SOP, nie tylko uprawnia do brania udziału w wycieczkach i wczasach, ale przysądza również pierwszeństwo w wyborze i uczestnictwie w najbardziej atrakcyjnych imprezach czasowoturystycznych, organizowanych przez „Gromadę”. Książeczki

docelowego oszczędzania zakładać mogą poszczególne osoby jak też organizacje społeczne i zawodowe, na przykład koła ZMW, LZS, a także zakłady pracy itp.

Warunkiem korzystania z tych udogodnień jest zaoszczędzenie w SOP i utrzymanie odpowiedniego wkładu oszczędnościowego przez okres przynajmniej 3 miesięcy. Rolnicy uczestniczyć ponadto mogą co kwartał w premiowym losowaniu książeczek, o ile złożą na nich co najmniej tysiąc zł i nie podesmą tej sumy przez trzy miesiące. Premie udzielane będą w postaci bezpłatnych wczasów krajowych. Losowanie pomyslane zostało w ten sposób, aby na każdym 100 oszczędzających przypadła jedna nagroda.

O możliwościach udziału w wycieczkach, ich trasach i wysokości opłat, rolnicy mogą dowiedzieć się ze specjalnych informatorów, odbitych w ilości 30 tys. egzemplarzy i rozesłanych do wszystkich SOP-ów, a także GS-ów, kółek rolniczych, kół ZMW itp.

Dążeniem Spółdzielni „Gromada” jest, aby pierwsze wycieczki mogły wyjść już po żniwach — w IV kwartale br. to jest w okresie najbardziej dogodnym dla rolników.

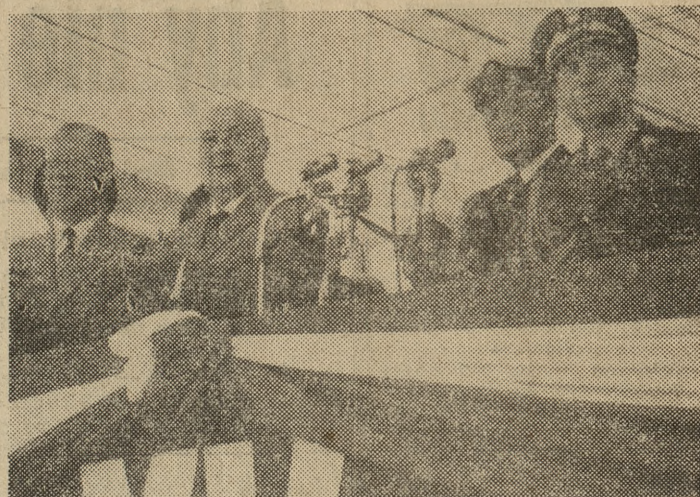
W zależności od zgłoszeń — wycieczki wyruszą między innymi do Czechosłowacji, NRD,

Herszt UPA skazany na śmierć

24 bm. Sąd Powiatowy w Przemyśle ogłosił wyrok skazujący na karę śmierci Jana Szpontaka — „Żeleźniaka”, jednego z głównych przywódców band UPA.

W uzasadnieniu wyroku, sąd stwierdził, że wszystkie zbrodnie zarzucane Szpontakowi w akcie oskarżenia znalazły w toku rozprawy pełne potwierdzenie. (PAP)

Święto Marynarki Wojennej



Premier J. Cyrankiewicz, wicepremier Z. Nowak, minister obrony narodowej, gen. M. Spychalski i dowódca Marynarki Wojennej, kontradmirał S. Studziński na trybunie honorowej podczas defilady w Gdyni.

A oto fragment parady morskiej, jaka odbyła się w dniu święta. Defilują leższe jednostki naszej floty wojennej.
CAF (2) — fot. Uklejewski
fot. Tyminski

Delegacja KC PZPR powróciła do kraju

27 bm. w godzinach porannych powróciła do Warszawy delegacja KC PZPR, która przebywała w Bukareszcie na obradach III Zjazdu Rumuńskiej Partii Robotniczej. Do Warszawy powrócili: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab i Zenon Kliszko, zastępcy członków KC — I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy — Marian Miśkiewicz i kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Józef Czesak.

Powracającą z Bukaresztu delegację na lotnisku w Warszawie powitali: członkowie Biura Politycznego KC PZPR — J. Cyrankiewicz, S. Jedrychowski, i Loga-Sowiński, A. Rapacki i M. Spychalski; sekretarze KC PZPR — W. Jaroński i R. Strzelecki, kierownicy wydziałów Komitetu Centralnego i grupa członków KC PZPR. (PAP)

Rozpoczął się „morski tydzień”

Wczoraj na Wybrzeżu Gdańskim odbyły się liczne imprezy związane ze „Świętem Morza”. Wieczorem zapłonęły ogniska harcerskie. W Gdyni odbyły się pokazy ratownictwa brzegowego oraz gaszenia pożaru na statku. Mieszkańcy Trójmiasta i przybyli nad morze turyści zwiedzali okręty marynarki wojennej, kutry i jachty oraz dwie wystawy: rybacką i 15-lecia gospodarki morskiej. (PAP)

Sesja naukowa poświęcona rocznicy bitwy grunwaldzkiej

Wczoraj na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie rozpoczęła się 2-dniowa sesja naukowa poświęcona 550-tej rocznicy bitwy grunwaldzkiej. Na program sesji składa się 8 referatów.

Wśród referatów, które ukażą się drukiem w specjalnym zeszycie naukowym UJ, znajdują się m. in. prace prof. dr. Jana Dąbrowskiego „Bitwa grunwaldzka”, doc. dr. Krystyny Piardzkiej „Bitwa grunwaldzka w relacjach Współczesnych”, oraz prof. dr. Kazimierza Piwarskiego „Współczesna historiografia zachodniemiecka o Drang nach Osten”.

Organizatorami sesji naukowej są m. in.: senat UJ, krakowski oddział PAN i Polskie Towarzystwo Historyczne.

PAP

Zarejestrowano już 300 tys. telewizorów

Według ostatnich danych ma już w kraju ponad 300 tys. zarejestrowanych telewizorów, z czego — w miastach 261.894 aparaty, na wsi — 39.430.

Pod względem ilościowym produkuje woj. katowickie posiadające 110.211 telewizorów, w tym na wsi 15.495.

W Warszawie zarejestrowano dotychczas 58.052 aparaty telewizyjne. (PAP)

Spartakiada w Czechosłowacji

Co cztery lata odbywa się w Czechosłowacji wielka impreza sportowa pod nazwą „Spartakiada”. Biorą w niej udział tysiące sportowców wielu krajów. Na zdjęciu: fragment pokazów gimnastycznych II Spartakiady, odbyły się one 23 czerwca 1960 r. w Pradze.

Fot. — CAF



W roli gospodarza

Po dwóch tygodniach gorączki targowej, życie miasta powróciło do normalnego stanu. Każdy wzrost temperatury bywa zwykle przedmiotem dociekań lekarzy. W wypadku naszego miasta nie powinno być inaczej. Czy wszystko zorganizowaliśmy jak należy? Czy przyjmowaliśmy gości targowych najlepiej, jak umiemy? Czy zapewniliśmy im odpowiednie pomieszczenia, wyżywienie, rozrywkę i odpoczynek?

Na pewno różne będą odpowiedzi. Z zebranych przez nas opinii, wynika nieodparcie, że Poznań musi jak najprędzej wybudować nowy hotel, mimo wszystkich trudności. Wypada nam brać przykład z Brna, które z otwarciem swoich Targów, zabrało się równocześnie do budowy dwóch, dużych hoteli.

Trzeba ustalić, czy wykorzystujemy właściwie nasze, naturalne podmiejskie ośrodki wypoczynkowe: Puszczykowo, Puszczykówko, Kiekrz, Strzeszynek. Goście nasi, zwłaszcza wystawcy, chcą odpocząć po ciężkim dniu. Mamy warunki stworzenia nowych ośrodków campingowych, ośrodków sportów wodnych, dla potrzeb nie tylko gości targowych. Stać nas na zapewnienie innej rozrywki niż tylko kotlet schabowy i dancing.

Możemy zorganizować rajdy szlakami naszej historii, tak żywej dziś w obliczu Tysiąclecia. Mamy na tyle bogaty dorobek kultury, by móc zapoznać z nim cudzoziemców, a i naszych gości krajowych.

Przez dwa tygodnie Poznań reprezentuje co roku Polskę wobec całego świata. Chyba nie tylko, jako organizator Targów. Chyba także, jako gospodarz, który dobrze zna swoją, wszechstronną i trudną rolę — pana domu.

Zbilit Sek



Redaktor naczelny — Leonard Wachański, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejserowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miedziokop — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dziśniejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Błot.

Aby nie spłonął nasz dom

Dni Ochrony Przeciwpowarowej 19 - 26 bm.

W ciągu czterech pierwszych miesięcy br. wybuchło ogółem ok. 5.900 (w ub. roku ok. 7.100) pożarów. Straty materialne wyniosły ok. 118 mln. zł. Jest to suma ogromna.

— W tym roku — mówi prezes Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożar

nych, Wilhelm Garnarczyk — przystępujemy do poważnej — długookresowej akcji, której celem jest postawienie tamy pożarom i — co się z tym nieodłącznie wiąże — tamy dla ludzkiej lekkomyślności i niedbalstwa.

— Jakże są główne kierunki tej akcji?

— Na czoło wysuwają się trzy sprawy: Pierwsza — zabezpieczenie w wodę do gaszenia pożarów; druga — krycie dachów odpowiednim materiałem; trzecia — usprawnienie kontroli przeciwpożarowej.

Nie są to sprawy białe, przecież na ogólną ilość 24 tys. pożarów w ub. roku, tylko w 60 proc. przypadków przybyła na ratunek straż mogła, mając do stateczną ilość wody, skutecznie walczyć z ogniem. W 40 proc. przypadków byliśmy bezsilni wobec braku wody, której nie dostarczyły płytkie studnie, zachwaszczone rowy, zapuszczone stawy, sadzawki itd.

Jak się z grubsza oblicza, w całym kraju trzeba wybudować około 24 tys. sztucznych zbiorników wody, nie licząc, oczywiście, potrzeby po prawienia czy przystosowania do celów gaśniczych zbiorników naturalnych.

Druga sprawa — dachy. W województwach centralnych ogółem 75 proc. budynków wiejskich krytych jest słomą. W skali całego kraju — 50 proc. Zdołaliśmy już przeformować — na razie w woj. bydgoskim, łódzkim i poznańskim — wprowadzenie zakazu krycia dachów słomą i budowania domów z materiałów łatwopalnych. Wiele powiatów także podjęło takie uchwały.

— Z zakazem tym wiąże się jednakże sprawa dostarczenia odpowiednich mate-

Sztuczne płuca uratowały chorą

Dziennik „Trud” donosi, że lekarze radzieccy uratowali kobietę chorą na paraliż mięśni oddechowych. Choroba ta była skutkiem Heine-Medina. W procesie leczenia chorej, lekarze zastosowali sztuczne płuca. Aparat ten zabezpieczył wdech i wydech chorej. I. Paradykowej stosowano sztuczne płuca przez 28 dni. Aparat pobudził do życia nie tylko jej sparaliżowane płuca, ale odzyskała ona również władzę w nogach i rękach.

PAP

riałów budowlanych. Przede wszystkim dachówek, pustaków i cegieł. Skąd wziąć materiał?

— Przykładem niech będzie powiat Nowy Sącz. Dwa lata temu przystąpiono tam do wymiany słomianych strzech na dachy kryte dachówką, wytwarzaną na miejscu. Przy oddziałach ochotniczych straży pożar nych powstały zespoły produkujące cegły, pustaki i dachówki. — W ten sposób w ciągu dwóch lat — zmieniono dwie trzecie wszystkich słomianych strzech. Akcję tę chcemy rozszerzyć na cały kraj i rozwijać ją wspólnie z radami gromadzkimi, kółkami rolniczymi, spółdzielniami produkcyjnymi itp.

Wreszcie trzecia sprawa — kontrola bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Obecnie wprowadzamy nowy system kontroli i kar. Komisje kontrolujące będą „pożyczane” z innych, sąsiednich terenów, a kary za jaskrawe niedbalstwo bardzo surowe, sięgające nawet dwóch tys. zł. Do kontroli przeciwpożarowych włączą się milicja i przedstawiciele rad narodowych. Zapoczątkowana w ubiegłym roku wzmożona akcja kontrolna, w tym roku rozwija się coraz pomyślniej.

Rozmawiała:

Maria Wójcicka

Demonstracje w Południowym Wietnamie

Według doniesień z Saigona, ostatnie represje rządu przeciwko postępowym siłom kraju, wywołały falę demonstracji i wieców antyrządowych w Południowym Wietnamie.

Jak podaje korespondent Agencji Nowych Chin, w wielu miejscowościach wystąpienia mają również charakter antyamerykański.

W szeregu prowincji — m. in. w prowincjach: Cai Lai, Cai Bai, Chau Thanh i Czo Guo — dziesiątki tysięcy ludzi wzięło udział w wiecach, protestując przeciwko reakcyjnej polityce kliki Ngo Dinh-diema. Demonstranci domagają się zniesienia obozów koncentracyjnych, zaprzestania prześladowań działaczy postępowych, zwolnienia aresztowanych oraz poszanowania układów genewskich. (PAP)

Straty francuskie w Algierii

Według opublikowanego tu w niedzielę komunikatu kwatery głównej Algierskiej Armii Wyzwoleńczej, w dniach 20 i 21 bm. wojska francuskie w Algierii straciły 261 zabitych i 153 rannych. Oddziały algierskie zestrzeliły w tym czasie 6 samolotów francuskich, wysadziły w powietrze jeden pociąg wojskowy oraz zniszczyły 20 samochodów pancernych. (PAP)

Z kroniki sądowej

„Pożyczyl” 400 tysięcy złotych

Prokurator m. Poznania zastosował w tych dniach areszt wobec Stanisława Małki, właściciela wytwórni wyrobów metalowych przy ul. Szamarzewskiego 47.

Dotychczasowe śledztwo wykazało, że Małek w latach 1958 — 1960 od kilkunastu osób wypożyczył — w formie pożyczek — znaczne kwoty pieniędzy. Ogółem — około 400 tys. zł. Z reguły pan Stanisław wystawiał wierzycielom weksle o raz czeki (na PKO) bez pokrycia. Przy „pożyczkach”, jako że elokwencji i bujnej wyobraźni los mu nie poskąpił — zwykły opowiadać np. o swych możliwościach okazyjnego nabycia samochodów. Mijały miesiące i lata, a pieniądze jakoby nie wracały do wierzycieli. Ci ostatni zaczęli się więc domagać o zwrot gotówki. Małek zawsze odprawiał ich z kwitkiem. Zachowywał się przy tym w sposób arogancki i aroganckim. Jednemu z poszkodowanych groził nawet pobiciem.

Za naszym pośrednictwem Prokuratura prosi tych wszystkich, którzy mogą coś powie-

dzieć na temat przestępczej działalności Małki — o zgłoszenie się w Prokuraturze m. Poznania (ul. Młyńska 11a — pok. 9 lub 14). (ak)

Kary więzienia dla gwałcicieli

13 marca br. w Kaliszu kilku młodych ludzi (w wieku od 20—22 lat), podstępem zwabiło za miasto 17-letnią Stanisławę P. i 18-letnią Halinę L. Następnie szajka, używając przemocy, dokonała gwałtu.

Sąd Powiatowy w Kaliszu skazał Krzysztofa Słupeckiego na 4 lata więzienia, Zbigniewa Frankiewicza i Zdzisława Andrzejewskiego na kary po 3 lata więzienia, Mirosława Pijańczyka na 2,5 roku, Zbigniewa Jednacza na 2 lata, a Wojciecha Braszaka na 1,5 roku więzienia. (ak)

SZLAKIEM JAGIELŁY

Krośniewice

26 czerwca, a więc w tym samym dniu, kiedy wojska małopolskie i morawskie wyruszyły z Wolborza i przechodziły już przez Lubochnię (na południowy wschód od Łodzi), wielkopolskie miały Krośniewice.

Jakoś historia nie była laskawa temu miastu. Czym było w r. 1410, trudno coś powiedzieć. Nawet najnowszy Słownik geograficzno-turystyczny potrafił być marginesowo przy omawianiu Przedecza, gdzie nad jeziorem Kazimierz Wielki postawił twierdzę. Nielaskawa była także Łódź, która swoim rozwojem przyczyniła się do likwidacji jedynej w Krośniewicach fabryki cygar i wiatraków mielących tabakę.

W okresie międzywojennym było tu wielu bezrobotnych. Dziś ludzie znaleźli zatrudnienie w Zakładach Naprawy Sprzętu Rolniczego, w Okręgowej Mleczarni i w niedalekim, ale dobrze uprzemysłowionym Kutnie. Władze miejskie mają kłopot z młodzieżą, która nie chce opuszczać rodzinnego miasta do okragów cierpiących na brak rąk do pracy.

Krośniewice dzisiejsze sprawiają bardzo miłe wrażenie. Też zieleni i zadrzewienia ulic można by życzyć niejednemu miastu. Jest tu park, który urządził sławny z założenia parku w naszym wielkopolskim Kórniku — botanik francuski.

Ktokolwiek będzie w Krośniewicach, niech nie zapomni o odwiedzeniu muzeum, zorganizowanego przez mgr Jerzego Borkowskiego, który w życiu kulturalnym tego miasta wniósł bardzo wiele.

I jeszcze specyficzna cecha, wspólna dla wielu następnych miast na szlaku jagiellonowym — to wysiadki mężczyzn na progu domów. Jakby dla nich wcale nie istniał czas. (Jh)

Liczy „Koziołków”

Na 163 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” 26 czerwca 1960 r. wpłynęły 363.322 zakłady o łącznej wartości 1.089.966 zł. Fundusz nagród wynosi 599.481.30 zł.

W wyniku publicznego komisyjnego losowania, które odbyło się 26 czerwca 1960 r. w Ostrzeszowie zostały wylosowane następujące numery wygrywające:

5 24 29 32 39 (na)

Nowy Zarząd Okręgu Związku Państwowców

IV Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych zakończyła w godzinach wieczornych dnia 25 bm. swoje obrady.

Do nowo powołanego Plenum Zarządu Okręgowego weszło 35 związkowców, przy czym przewodniczącym Zarządu okręgowego został ponownie wybrany mgr. Ryszard Baczynski, wiceprzewodniczącymi: mgr Edward Przybylski i Tadeusz Trawiński oraz sekretarzem ponownie Grzegorz Domina.

Konferencja uchwaliła jednomyślnie uchwałę, solidaryzującą się ze stanowiskiem rządu polskiego w

sprawie powszechnego i kontrolowanego rozbrowienia.

W uchwale podniesiono szereg momentów, dotyczących usprawnienia działania administracji państwowej i instytucji społecznych, pełniejszego zaspokojenia potrzeb socjalnych członków Związku m. in. przez rozbudowę ośrodków wczasów rodzinnych, polepszenia warunków higieny i kultury miejsc pracy oraz szeregowego rozwijania pracy kulturalno-wychowawczej w ramach obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego.

W toku dyskusji podkreślono znaczny postęp w dziedzinie najżywniejszych zagadnień ekonomicznych, socjalno-bytowych i kulturalnych członków Związku, zrzeszonych w ZZPPiS. (na)

Magazyn amunicji wyleciał w powietrze

W niedzielę nad ranem czasu warszawskiego na przedmieściu Hawany, Cayo Cruz, wyleciał w powietrze magazyn amunicji. W wyniku potężnej eksplozji został poważnie zniszczony rejon portu w Hawanie oraz staromiejska dzielnica tego miasta. W całej stolicy Kuby wyleciały szyby z okien. W wyniku eksplozji przerwany został dopływ prądu oraz zerwana łączność telefoniczna. Eksplozja wywołała wielką panikę w Hawanie.

Była ona potężniejsza od eksplozji statku francuskiego „La Coubre”. Jak wiadomo, w wyniku eksplozji tego statku zginęło wówczas 87 osób.

Na razie brak doniesień co do liczby ofiar eksplozji. Według pierwszych informacji kilka osób zostało zabitych, a około 50 rannych.

Przyczyny eksplozji nie są znane. Władze kubańskie podejrzewają, że chodzi o sabotaż. (PAP)

Wybuch niewypału w Muellheim

W mieście Muellheim eksplodował w niedzielę w jednym z domów mieszkalnych pocisk przyniesiony z ulicy przez dzieci. Jeden z chłopców został zabity, a dwaj jego bracia ciężko ranni. Dom, w którym nastąpił wybuch, został częściowo zniszczony.

PAP

Źródła japońskiego „trzęsienia ziemi”

Jednym z węzłowych problemów Japonii jest gęstość zaludnienia, ograniczona potencjałem wysp. Kraj ten na 1 km kw. zamieszkuje 243 osoby, podczas gdy na przykład w USA na km kw. mieszka 21 osób, a we Włoszech 160 osób. Ta gęstość zaludnienia idąca w parze z niedostateczną bazą surowcową sprawia, że produkcja przemysłowa plus eksport stanowią dla milionów ludzi „być albo nie być”.

W tej sytuacji industrializacja stała się koniecznością. Aby jednak produkować z niewielką bazą surowców — trzeba eksportować, gdyż import możliwy jest tylko w takim powiązaniu. I oto w tym kontekście natrafimy na jedno ze źródeł japońsko-amerykańskiego konfliktu.

Sprawa Chin Ludowych

Chiny są dla Japonii naturalnym partnerem handlowym. Rynek zbytu balansuje się tam zasobami surowców, których Japonia potrzebuje. Bliskość terytorialna sprawia, że koszt transportu jest niższy, niż w kontaktach z innymi partnerami. Polityka Stanów Zjednoczonych, realizująca zasadę izolacji i dyskryminacji Chin, odcięła Japonię od te-

go partnera, a embargo związało ręce japońskiej inicjatywy i potrzeby wychodzenia na ten rynek.

W latach 1934/6 eksport Japonii do Chin stanowił 18% jej eksportu. W roku 1956 eksport ten spadł do 2%.

W latach 1934/6 import Japonii z Chin wynosił 12% jej importu. W 1956 spadł do 3%.

W tym samym czasie wzrósł wprowadzić eksport do USA, osiągając w tym samym czasie poziom z 17% do 22%. Jednakże suma importu z USA wzrosła równocześnie z 25% do 33% importu. Ostatnie lata przyniosły znaczną poprawę bilansu obrotów między USA i Japonią, ale nie przyniosły żadnej pozytywnej zmiany w bilansie obrotów Chin — Japonia na skutek polityki amerykańskiej, za którą w tej strefie część rachunku płaci Japonczyki.

Cień samolotu „U-2”

Japonia jest krajem niesłychanie rozdrobnionej własności ziemskiej. Połowe wszystkich gospodarstw rolnych stanowią gospodarstwa karłowate, poniżej jednego akra. Głód ziemi w ostatnim stule-

ciu zaostrzył się, zważywszy, że ludność zwiększyła się trzykrotnie, a obszar uprawny wzrósł tylko o 1/2.

I tak gdy w latach 1934/6 import żywności stanowił tylko 8% sumy importowej, to w 1956 żywność stanowiła już 20%.

W tej sytuacji lotniska i bazy wojenne na wyspach, zajmujące połacie ziemi nadającej się pod uprawę, nie mogą być popierane nawet przez najbardziej proamerykańsko nastawionych chłopów. Na wyspie Okinawa na przykład bazy te zajmują 20% arealu. Znana jest historia chłopskich ruchów protestacyjnych jako sprzeciwu wobec wywłaszczeń dla celów militarnych.

Ale bazy to nie tylko betonowe pasy startowe i magazyny. To cudzoziemscy żołnierze, będący powodem codziennych konfliktów. I wreszcie bazy — to sprawa samolotu U-2. Pokazała ona japońskiej opinii publicznej, że układ militarny wciąga Japonię w konflikt i w sytuację, w której kraj ten narażony być może na pierwszy ogień w wypadku konfliktu. Sprawa U-2 podsyłała tylko istniejące nastroje neutralistyczne i w tym świetle widziany układ militarny japońsko-ame-

rykański stał się dokumentem politycznego gwałtu i angażowania się w coś, co zupełnie nie leży na linii narodowego japońskiego interesu.

Nigdy więcej Hiroszimy

W analizie źródeł potężnego ruchu demokracji przeciw Księżu i traktatowi z USA nie wolno pominąć elementu narodowej pamięci.

W sierpniu 1945 roku Stany Zjednoczone rzuciły pierwsze bomby atomowe na Hiroszimę i Nagasaki. Według oficjalnych statystyk w Hiroszynie na 344 tysiące ludności zginęło 80 tysięcy mieszkańców, a 38 tysięcy zostało rannych. W Nagasaki na 252 tysiące — zabito około 73 tysięcy. Pamięć o tych masakrach żyje po dzień dzisiejszy w japońskim społeczeństwie i między innymi wyraża się japońskim ruchem, domagającym się zakazania broni atomowej i podpisania w tej sprawie międzynarodowej konwencji.

Wszystkie te sprawy łącznie sprawiły, że przez wyspy japońskie przeszło „polityczne trzęsienie ziemi”, a Stanom Zjednoczonym zadany został według słów jednego z zachodnich komentatorów „dyplomatyczny Pearl Harbour”.

Jan Lis

Zanim urodzi się człowiek

Po zjeździe ginekologów polskich

„Od 8 lat jestem mężatką. Mam 5 dzieci, a szóstą ciążę przerwałam. Nie wiem w ogóle jak zapobiegać ciąży...”

(Z listu do poradni Świadomego Macierzyństwa)

W Krynicy obradował ostatnio zjazd lekarzy-ginekologów. Znaczna część obrad dotyczyła problematyki świadomego macierzyństwa w zakresie której zjazd zaakceptował w sposób wyraźny pewne istotne tezy, przeciwstawiając się jednocześnie dwuznacznościom i niedomowieniom, jakie narastają często wokół sprawy regulacji urodzin.

Raz jeszcze stwierdzono, w świetle przytoczonych faktów i danych statystycznych, dobroczynne skutki działania ustawy o przerywaniu ciąży. Spadek śmiertelnych

nalnych uprzedzeń i nauczy się (tak, nauczy!) umiejętnego, pozbawionego pruderii, mądrego oddziaływania wychowawczego na swych synów i córki w zakresie tych intymnych spraw.



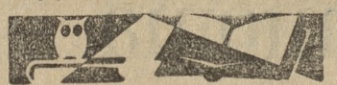
wypadków i ciężkich powikłań w następstwie ułatwień klinicznych zabiegów, zapobieżenie wielu dramatycznym konfliktom rodzinnym — oto główne pozytywne następstwa tej ustawy. Niemniej jednak ginekologzy traktują zgoda na zabieg przerwania ciąży (poza klinicznie niezbędnymi) jako ostateczność, jako złe konieczne, które — ze względu na szkodliwość dla zdrowia pacjentek — stopniowo powinno być eliminowane z praktyki ginekologicznej drogą rozszerzenia profilaktyki.

W referatach i w dyskusji wskazywano na szczególnie ważną rolę powszechnego wykształcenia seksualnego, podstawy działania profilaktycznego. Cytowany na wstępie fragment listu symbolizuje poniekąd ten problem. Wykształcenie seksualne powinno być prowadzone głównie w szkołach i to w szerokim zakresie w sposób wysoce umiejętny. Jeden z lekarzy wykładów po lekcji przeprowadzonej w szkole: „Na pewno zauważył Pan nasze uśmiechy pod czas wykładu, ale proszę się nie dziwić — Pan mówił o tym tak naiwnie...”

Podobne jak szkoła zadania, mają w tym względzie do spełnienia organizacje społeczno-wychowawcze, wojsko, a także rodzice, aczkolwiek minie chyba jeszcze sporo czasu zanim większość spośród nich sama wyzbędzie się tradycjo-

Równoległy, obok wykształcenia seksualnego problem — to rozwój i upowszechnianie środków antykoncepcyjnych. Jeśli chodzi o doskonalenie tych środków trudno spodziewać się jakichś rewolucji. Jak podkreślono w jednym z referatów: współczesność właściwie niewiele działa nowego na tle liczącej sobie blisko pięć tysięcy lat historii środków czy metod antykoncepcyjnych. Natomiast w dziedzinie upowszechnienia jednych i drugich jest jeszcze niezmiernie wiele do zdziałania.

W teoretycznej podbudowie problemu regulacji urodzin dało się zaobserwować na zjeździe nieco jednostronne, czyśto lektarskie podejście. A sprawa jest przecież bardziej złożona. I na pewno nie wystarczy dla znalezienia teoretycznych uzasadnień akcji świadomego macierzyństwa lat we odwołanie się do klasycznej teorii Malthusa. Konieczne tu jest przede wszystkim zrozumienie specyfiki społeczeństwa opartego na zasadach współczesnej gospodarki planowej, na zasadach zakładających wciągnięcie swia-



domości każdego obywatela w proces kształtowania społecznego bytu.

Bieżąca praktyka ginekologów może stanowić ważne dopełnienie teoretycznych uogólnień. Może gromadzić cenny materiał orientacyjny. Tu z kolei socjologowie, ekonomiści, pracownicy społeczni mogliby wiele nauczyć się od lekarzy, pod warunkiem, że nawyki badawcze tych ostatnich nie będą ograniczały się jedynie do strony fachowo-medycznej. O tym słyszało się również sporo cennych uwag w toku dyskusji zjazdowej.

W naszym społeczeństwie, w naszym ustroju jest rzeczą coraz bardziej oczywistą, że zanim człowiek przyjdzie na świat, należy ten świat na jego przyjęcie jakoś przygotować. To jest zadanie, które działalność ginekologów, walczących o wcielenie w życie idei świadomego macierzyństwa ustawia na szerszym nieco, niż klinika położnicza forum, w nurcie prac przekształcających społeczną rzeczywistość na lepszą niż ją zastaliśmy. (API)

Nauce i społeczeństwu

Żubry wrócą do wolińskiej puszczy

Wyspa Wolin jest jednym z najpiękniejszych i najciekawszych rezerwatów przyrodniczych i geograficznych polskiego wybrzeża.

Natychmiast po odzyskaniu tych ziem przez Polskę, uczeni przyrodniczy rzucili myśl zorganizowania na obszarze środkowej części wyspy — parku narodowego. Z inicjatywą taką wystąpił prof. dr Adam Wodziecka z Poznania (zmarły w 1948 roku), a naukowe środowisko poznańskie katedry prof. prof. Sokołowskiego, Czubńskiego, Urbanieckiego i Rafalskiego) rozpoczęły prowadzenie prac naukowych.

W tym czasie środowisko szczecińskie zajęło się stroną organizacyjną urzędzenia parku; szczególnie wielki wkład prof. dra Stanisława Zajacka. Do niego więc — w związku z otwarciem parku, które nastąpi w niedzielę dnia 29 maja? — zwracamy się z prośbą o kilka ważniejszych informacji.

— Dlaczego park powstał właśnie na wyspie Wolin?

Na to pytanie łatwo odpowiedzieć. W Wolińskim Parku Narodowym żyje na swobodzie 130 gatunków ptaków. Taki wybór rzadko się zdarza. Są tu potężne orły — birkuty bieliki o rozpiętości skrzydeł od 2,5 m. mają tutaj swoje legowiska ląbiedzie, koczują siwe czaple i kormorany, żurawie i baki, czarne

*) Przewodniczący sejmowej Komisji zdrowia, kultury fizycznej i turystyki.

dzięcioły, gołębie — siniaki, synogarlice turkockie i wiele innych gatunków.

— W lasach spotykamy obok tak wyjątkowo urozmaiconych buczyn inne ciekawe rośliny: paproć — długosz królewski, pącza — bluszcze i wiciokrzew pomorski...

— Wreszcie i formy geologiczne są tu wyjątkowe; można obserwować niszczącą pracę morza, które stale porzywa setki tysięcy ton piasków i przenosi je w inne miejsce budując nowe lądy.

— A co park daje nauce i społeczeństwu?

— Cały park to jeden wielki warsztat pracy dla naukowców. Przez ten rejon bowiem przebiega granica zasięgu licznych roślin; można więc będzie obserwować, jak rośliny te rosną w warunkach naturalnych. Naukowcy będą badali zagadnienia naturalnego odtwarzania się lasu mieszanego. To będzie miało olbrzymie znaczenie praktyczne dla naszego leśnictwa.

Spółeczeństwo natomiast uzyskuje rozległe tereny rekreacyjno-turystyczne.

Profesor z niezwykłym entuzjazmem opowiada dalej o planach zagospodarowania parku, zapowiada utworzenie muzeum przyrodniczego, którego zadaniem będzie popularyzowanie wiedzy o lesie i o przyrodzie parku. 100 tysięcy letników i turystów odwiedających rocznie Międzyzdroje będzie mogło się w

muzeum zapoznać z problemami flory i fauny polskich wysp położonych u ujścia Odry. W muzeum będzie się też mówiło o przeszłości tego obszaru, o dawnym słowiańskim państwie Wolinian — plemieniu kupców i żeglarzy.

Czyni się także starania by odtworzyć pierwotną faunę wyspy. Żubry wrócą do swoich siedzib. Były tarpany i łosie. I te zwierzęta mają zamieszkać znowu w wolińskiej puszczy.

Czesław Piskorski

No więc wreszcie „spokojna głowa”. Świadczenia w domowym archiwum, a w perspektywie 2 miesiące wakacji. Aby tylko pogoda dopisała. Z tą różnicą bywa, choć ostatnio słońce swoich promieni nie skąpi. A więc, gdy tylko chwila wolna, pędem nad jezioro. Okazji do zabawy wiele. Szkoda tylko, że „pani” pilnuje. W tym roku na kolonie leśnie wyjadą setki tysięcy dzieci. Wrócą opalone, wypoczęte, zdrowsze. Będą się potem lepiej uczyć. Na kolonie pojedą jednak nie tylko po to, aby wypocząć. Dzieci przy okazji poznają lepiej ojczyznę, nauką się ciekawych zabaw, poznają urok turystyki. Od wychowawców w dużej mierze zależy, jak program zajęć będzie zrealizowany: czy dzieci wrócą w pełni zadowolone i „doroslejsze”.

Fot. — K. Przychodzki

Lato - Wczasy - FWP

Przyzwyczajenia i rzeczywistość

Nadszedł okres wzmózonego zainteresowania, gdzie i jak spędzić urlop. Nie jest to sprawa łatwa, gdyż utari się u nas pogląd, że najlepszy wypoczynek dają urlopy letnie, a więc ilość kandydatów w tym okresie jest niewspółmiernie większa od ilości miejsc, którymi dysponuje FWP. Wprawdzie lekarze twierdzą, że pogląd ten jest fałszywy i dla wielu osób właściwsze dla nabrania sił do dalszej pracy są inne pory roku, trudno jest jednak zwalczyć głęboko zakorzoną tradycję.

Wynikają stąd jednak liczne troski i kłopoty. W okresie letnim z wczasów pracowniczych skorzystać może najwyżej 260 000 osób, podczas gdy ilość zgłoszeń przekracza 1 000 000. Fundusz Wczasów Pracowniczych usiłuje zaspokoić potrzeby zainteresowanych w jak największym stopniu, jednakże możliwości są ograniczone. W chwili obecnej ma on do dyspozycji 1550 domów wypoczynkowych o ogóln

nej ilości 35 000 łóżek, w tym 13 000 czynnych wyłącznie latem i 22 000 — przez cały rok.

Aby zwiększyć ilość miejsc w okresie największego ich zapotrzebowania, FWP wynajęła na okres letni kwatery o ogólnej liczbie 10 000 łóżek.

Możliwość większego zaspokojenia potrzeb wczasowych wzrosła jednak w ciągu najbliższych pięciu lat dzięki uchwaleniu CkZZ, która na budowę nowych domów wczasowych przeznaczyła 130 000 000 zł, a łącznie z sumą 125 000 000 mln. zł wyasygnowaną przez FWP, stanowi poważną kwotę 255 000 000 zł. Obecnie przygotowuje się dokumentację na budowę dużych ośrodków w Zakopanem, Krynicy i Kołobrzegu oraz szeregu mniejszych w Sopocie, Busku, Spale, w rejonie Jezior Augustowskich, nad Jeziorem Chańskimi (pod Bydgoszczą) oraz w Krakowie. Ogółem planuje się uzyskanie w nowych ośrodkach około 4000 miejsc.

Odrębna, bardzo ważna sprawa, to wyżywienie. Jádospisy są opracowywane przez fachowców-higienistów z uwzględnieniem naukowych zasad żywienia. prowadzi się specjalne przeszkalanie personelu zatrudnionego w domach wczasowych. Już obecnie w ośrodkach posiadających ponad 40 miejsc jádospisy przewidują możliwość wyboru co najmniej dwu dań.

O dużym wysiłku związków zawodowych, podejmowanym dla zapewnienia wypoczynku, możliwości największej ilości pracujących, świadczy wzrost rocznej ilości usług wczasowych FWP i związków posiadających własne ośrodki wczasowe (osiągnięła ona w r. b. liczbę ok. 590 000). Ilość tych usług wzrosła by znacznie, gdy by pracownicy pozbili się swych uprzedzeń przy wyborze pory urlopowej i chcieli więcej korzystać z wypoczynku nie tylko w miesiącach letnich. (API)

Inaczej znaczy prościej

Starasz się o rentę — koniecznie przeczytaj

Do jednego z zespołów adwokaackich zgłosił się 57-letni człowiek z prośbą o zajęcie się jego sprawą. Nie może uzyskać emerytury, gdyż z jakichś tam powodów zakwestionowano mu czas wysługi lat. Sprawa znalazła się w Najwyższym Trybunale Ubezpieczeń. Nie pierwsza to tego rodzaju sprawa, która trafia do Trybunału lub do sądu ubezpieczeń społecznych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który ry niedawno przejął również sprawę rent i zaopatrzenia emerytalnego musi dołożyć wszelkich starań, aby zlikwidować to anormalne zjawisko. Nie można bowiem godzić się z sytuacją, w której człowiek po długich latach pracy zostaje nagle zawieszony w próżni na wiele miesięcy.

Pierwsze posunięcia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pozwalają żywić nadzieję, iż procedura uzyskiwania należnego zaopatrzenia zostanie wkrótce znacznie uproszczona.

Poprzednia reorganizacja ubezpieczeń społecznych w zakresie krótkoterminowych zasiłków (rodzinnych, chorobowych itp.) wykazała dobre strony nadzoru społecznego. Dlatego też obecna reorganizacja ubezpieczeń społecznych zmierza do znacznego rozszerzenia udziału czynnika społecznego przy załatwianiu spraw zaopatrze-

niowych. Przy wszystkich oddziałach ZUS powstają rady nadzorcze. Rady nadzorcze sprawują kontrolę nad całokształtem działalności oddziałów ZUS oraz opiniują odwołania w kwestiach zasiłków. Od 1 stycznia 1961 r. staną się one pierwszą odwoławczą instancją, rozstrzygającą odwołania od decyzji oddziałów ZUS. Każdy starający się o rentę lub zaopatrzenie emerytalne, będzie mógł wystąpić do rady nadzorczej z żądaniem rozstrzygnięcia sporu między nim a ZUS lub zwrócić się z prośbą o przyspieszenie załatwienia jego sprawy. Oczywiście, ta możliwość szukania sprawiedliwości, nie wyklucza w wypadku spornym zażalenia ZUS do sądu ubezpieczeń społecznych.

Równocześnie — po to — aby starającym się o zaopatrzenie ułatwić całą procedurę, ZUS od 1 stycznia 1961 r. utworzy we wszystkich miastach powiatowych własne inspektoriaty, które będą kompletowały i przyjmowały wnioski. Do tej pory czyniły to (nie najlepiej) powiatowe rady narodowe. Niemniej jednak — do chwili utworzenia inspektoratu — na powiatowych radach narodowych nadal spoczywał dawny obowiązek, aby w przyjmowaniu wniosków nie nastąpiła żadna przerwa.

Wszystkie te słuszne poczynania i zażamienia nie zdołają jednak w pełni rozstrzygnąć kłopotów przy załatwianiu spraw związanych z przyznawaniem rent (głównie z powodu braku odpowiednio licznych kadr). Dlatego też dalsze starania ZUS będą szły w tym kierunku, aby to zadanie powierzyć zakładom pracy. Na początku — kilkunastu większym zakładom, które mają już na swoim koncie dobrą pracę personelu zajmującego się wypłatą zasiłków chorobowych i rodzinnych. Zresztą o wyborze zakładów będą decydowały wspólnie ZUS oraz rady zakładowe ze swoimi nadzornymi instancjami związkowymi. Zakłady pracy byłyby zobowiązane do kompletowania wniosków rentowych na pół roku przed upływem wieku emerytalnego swoich pracowników.

Jeżeli realizacja tego projektu zda egzamin pomyślnie, w przyszłości wszystkie zakłady pracy przejmą na siebie obowiązek troski o zabezpieczenie starości swoim pracownikom. To niewątpliwie uprości całkowicie procedurę.

Tymczasem jednak należy pomyśleć o zlikwidowaniu zaległości, o jak najszybszym zabezpieczeniu losu tych, którzy niecierpliwie oczekują powzięcia decyzji.

Grażyna Zielska

100 MAGAZYN

NIECHŁUBNE REKORDY

Polska zajmuje pierwsze miejsce w spożyciu wysokoprocentowych napojów, gdyż na jednego mieszkańca przypada tutaj w ciągu roku 5,8 litra 50 proc. alkoholu, podczas gdy w Szwecji — 5,5 l, we Francji — 4,9 l, USA — 4,1 l, w Niemczech — 2,7 l i w Anglii — 1 litr.

„KRAINA DZIWÓW”

W ZSRR opracowuje się projekt wybudowania w Moskwie dziecięcego parku pod nazwą: „Kraina dziwów”, w którym na powierzchni 260 ha będzie gigantyczna mapa Związku Radzieckiego z makietami miast, mórz i gór. Jak wynika z projektu, dzieci będą mogły zwiedzić tutaj w ciągu jednego lub dwóch dni najbardziej interesujące zakątki swego kraju przy pomocy małych pocągów, helikopterów, lub rakiet...

KINO W POCIĄGU

DOKP w Szczecinie zamierza dołączać do pociągów kursujących na długich trasach wagony-kina, w których będzie można oglądać filmy za odpowiednią opłatą i przyjemnie skrócić czas podróży. Co na to poznańska DOKP? (bro)

1000 lat Eisleben — miasta w NRD

Tysiąclecie obchodzi się nie tylko w Polsce. Miasto Eisleben w NRD, w którym urodził się Marcin Luther, zainauguruje 29 bm. swoje 1000-lecie. Podczas uroczystości wystąpią trzy zespoły pieśni i tańca: polski (CPLiA z Kłodzka), czeski i niemiecki. Widowisko śpiewno-taneczne będzie reżyserował choreograf Państwa w Opery im. St. Moniuszki w Poznaniu, prof. Z. Patkowski, który jest równocześnie choreografem widowiska. (sk)

ZTEK
nonsensów

**Kupno
czy prezent?**

Mowa tu będzie oficjalna o tzw. wstydlwym problemie — „szklanych opakowaniach” i ich skupie, o którym można — jak się okazuje — nieskończenie. A więc primo: dla czego sprzedaż tych przydatnych cnyba w produkcji — stoików i butelek jest u nas jeszcze ciągle czymś wstydlwym, czymś na co bez żenady waży się tylko dzieci? Bo skupujący je, najczęściej traktując sprzedających jak zebrzących nadržów. Secundo: dlaczego nigdy nie można sprzedać w sztytkich posiadanych w domu stoików i butelek? Konkretnie: punkt skupu przy ul. Garncarskiej nie przyjmuje np. butelek po winie, z wysmukłą szyjką, stoików po dużym kompoście, a także stoików po śledziach czy bigosie. Dlaczego? To właśnie chcieliśmy wiedzieć — tym bardziej iż punkt ów chętnie pozwala zostawiać owe nie typowe szklane opakowania u siebie. Czyżby tylko po to, by następnie wyrzucić je na śmietnik? (w)

Kursy radiowo — telewizyjne

Czy potrafisz naprawić swój telewizor?

W okresie dążenia do politechnizacji wykształcenia, każdy przejaw zbliżenia wiedzy technicznej do człowieka należy powitać z pełną aprobatą. Powód do radości tym większy, o ile zdobyta wiedza służy praktyce życia codziennego.

Jeżeli znajomość budowy motoru spalinowego ułatwia posiadaczowi auta obchodzenie się z nim, to trudno nie rozumieć pragnień nowoczesnego człowieka, który na przykład chce poznać zasadę działania telewizji.

Pragnieniu temu idzie na przeciw rozpoczęta niedawno przez Towarzystwo* Krzewienia

INFORMUJEMY

28 bm. o godz. 9 w Szkole Podstawowej nr 14 na Ratajach ul. Obrzycka 7/9 odbędzie się XVIII sesja DRN Nowe Miasto.

Zebrań członków ZBoWiD — Stare Miasto, 28 bm. o godz. 18 w auli Liceum im. M. Kasprzaka — ul. Strzelecka 10.

29 bm. o godz. 9 w sali konferencyjnej Przychodni Obwodowo-Rejonowej, ul. Mickiewicza 31 odbędzie się XVIII sesja DRN — Jeżyce.

XVII sesja DRN Stare Miasto odbędzie się 29 bm. o godz. 10 w sali posiedzeń Nowego Ratusza.

Związek Nauczycielstwa Polskiego — Oddział Miejski zawiadamia, że wyjazd dzieci na kolonie letnie do Ostrzeszowa nastąpi 29 bm. o godz. 9.40 pociągami nr 549. Zbiórka na placu przed Dworcem Głównym na dwie godziny przed odjazdem pociągu.

Zebrań Sekcji Nauczycieli — Emerytów przy ZNP odbędzie się wyjątkowo w piątek 1 lipca o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 39 ul. Dzierżyńskiego 125/127.

Biuro Turystyki Polskiego Związku Motorowego urządzi w sierpniu i wrześniu kilka wycieczek samochodowych do Czechosłowacji oraz dwie 5-dniowe (także samochodowe) na Jesienne Targi Lipskie. Termin zgłoszenia do 1 lipca br.

Prawo i medycyna — najpopularniejsze na astronomię — jeden kandydat

Przed egzaminami na wyższe uczelnie

Puste w tej chwili korytarze i sale poznańskich wyższych uczelni, za kilka dni znów wypełni różnobarwny, głośny tłum młodzieży. Nowo kreowani maturzyści, wspólnie ze starszymi kolegami, którym nie powiodło się w ubiegłych latach, przystąpią 2 lipca do egzaminów wstępnych.

Najwięcej kandydatów zgłosiło się w tym roku na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, bo 1305. Nie wszyscy jednak zostaną studentami, gdyż uczelnia może przyjąć tylko 830 osób. Spośród wydziałów tej uczelni, największym powodzeniem cieszy się — prawo. O przyjęcie na ten kierunek studiów ubiega się 439 kandydatów, a wolnych miejsc jest tylko 180. Duże zainteresowanie wzbudzają też takie kierunki, jak: psychologia i archeologia. Ta ostatnia jest także jednym z najbardziej „obleganych” kierunków studiów na UAM. Dysponuje 5 miejscami, a kandydatów ma aż 36. Czyżby wpływ idei Tysiąclecia?

Obozy rozpoczęte

Z soboty na niedzielę ruszył w drogę pierwszy wędrowny obóz harcerski z Chodźki Wielkopolskiej. Byli to członkowie 60 drużyny, którzy kajakami przepłynęli Wisłę od Krakowa do Bydgoszczy a następnie Gopło i Warę do Poznania. Codziennie z dworców naszego województwa wyjeżdżać będą harcerze, przy czym największe nasilenie wyjazdów wypadnie na najbliższe dni.

W sumie wyjedzie ponad 13 tys. harcerzy. Blisko 6 tys. przebywać będzie w naszym województwie. Największym powodzeniem cieszą się powiaty Międzybóże, Chodzież, Wągrowiec, Gniezno.

Dziś o godz. 21.30 wyjeżdża zgrupowanie „Grunwald”, które weźmie udział w zlocie młodzieży na Polach Grunwaldu. (jk)

Ciekawe, że w dobie sputników i rakiet kosmicznych mało młodzieży interesuje się astronomią. Chęć studiowania tego kierunku wyraża tylko 1 osoba, mimo że jest 5 wolnych miejsc.

Jeśli chodzi o Akademię Medyczną, to w tym roku zaobserwować można nieznaczny spadek liczby kandydatów. Być może, że wielu „przeraża” perspektywa długoletnich studiów. Jednakże w dalszym ciągu jest to druga, po Uniwersytecie, uczelnia pod względem ilości zgłoszeń. Ogółem ubiegają się tam o przyjęcie 872 osoby. Oczywiście, największą młodzież pragnie studiować na Wydziale Lekarskim. Na 200 wolnych miejsc zgłosiło się 537 kandydatów.

Do działu nauczania Politechniki wpłynęły 572 wnioski o przyjęcie na pierwszy rok studiów. Najwięcej na Budowę

**TRZY
POTRZY**

35-lecie pracy pedagogicznej i 25-lecie na stanowisku kierownika szkoły podstawowej nr 17 (ul. Winiarska) obchodził ostatnio mgr Wawrzyniec Galanta. Z tej okazji odbyła się uroczystość, podczas której Jubilat otrzymał wiele serdecznych życzeń od swoich kolegów i dzieci.

Komitet blokowy nr 349, jeden z najlepiej pracujących na Grunwaldzie, zorganizował ostatnio wyjazd młodzieżowego zespołu artystycznego do wsi Dolany (pow. Słupca). Celem wyjazdu oprócz popisów zespołów było ofiarowanie tamtejszym dzieciom przyrządów do ogródka jordanowskiego.

Z imprezy urządzonej ostatnio w Swarzędzu dochód — 4 tys. zł przekazano na rzecz ofiar huraganu w województwie rzeszowskim. Warto dodać, że orkiestra Zakładu Wychowawczego w Owińskich grała podczas imprezy — bezpłatnie.

W wojewódzkim konkursie czystości, zorganizowanym przez Zarząd Wojewódzki Oddziału PCK, Woj. Stację Sanitarno-Epidemiologiczną i Kuratorium Okręgu Szkolnego pierwszą nagrodę uzyskała — Szkoła Podstawowa w Wyszynach (pow. Chodzież).

Okres wiosennych porządków dawno minął. Nie oznacza to jednak, by podczas innych pór roku konserwować nieład i brud. Tymczasem w posesji przy ul. Poznańskiej 20, o czym donosi kilku lokatorów, kubły na śmieci zawsze stoją puste, a odpadki walają się po podwórzu. A, fe... (an)

Winni bimbania — ukarani

W numerze „Głosu” z 21 maja br. skrytykowaliśmy personel dwóch autobusów MPK kursujących na trasie Rataje — Kobylepole. M. in. chodziło o nieprzebranie rozkładu jazdy i nieuprzejmość wobec pasażerów. W odpowiedzi na tę notatkę zatytułowaną „Bimbanie na potęgę” otrzymaliśmy pismo, w którym m. in. czytamy: „Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne ukarało wspomnianą obsługę upomnieniem z wpisaniem do akt personalnych i pouczyło ją, by w przyszłości przestrzegała swych obowiązków służbowych”. (y)

nietwo Łądowe — 168 (80 miejsc), najmniej na Budowę Maszyn — 134 (100 miejsc).

W dalszym ciągu zbyt mało młodzieży interesuje się rolnictwem. Wydział Rolniczy WSR dysponuje 220 miejscami, a kandydatów ma zaledwie 138. Odwrotna sytuacja kształtuje się na Technologii Rolno-Spożywczej. Przypada tam 3 kandydatów na 1 miejsce. Dużą popularność ma wśród młodzieży również Wydział Leśny (80 miejsc — 180 kandydatów).

Mirosław Idziorek

Komunikat Dyrekcji Pocz

Organizatorzy wszelkich imprez w miejscach publicznych mogą korzystać z urządzeń megafonowych dopiero po uzyskaniu zezwolenia z Dyrekcji Okręgu Pocz i Telekomunikacji (Poznań, ul. Kościuszki 77 pok. 113), obejmującej swym zasięgiem województwo poznańskie i zielonogórskie. Wnioski o zezwolenia należy składać na 14 dni przed terminem organizowanej imprezy. (na)

Kasy oszczędności służą społeczeństwu

W muzykalnym Poznaniu

IX Symfonia

Ostatnich 10 lat życia Beethovena nie można nazwać szczęśliwymi (1817—1827). Genialny muzyk tracił ostatecznie słuch. Dręczyła go wieczne widmo kłopotów materialnych. Artysta notuje w swym pamiętniku: „Niemal żebrakiem jestem. Muszę udawać, że nie brak mi środków na najprzeróżniejsze potrzeby”. Ale Beethoven nie chce się poddać. W r. 1824 kończy szkicowaną od dłuższego czasu IX Symfonię, której ideę nosił w sobie od młodości. Marzył o dziele, w którym przedstawiłby, za pomocą dźwięków, zmaganie się człowieka z losem — walkę o jaśniejszą przyszłość dla ludzkości. Beethoven był humanistą, zarliwie odczuwającym niedolę człowieka, jego ucisk i poniżenie.

Oto źródła pomysłów IX Symfonii Beethovena. Poprzez różne uczucia przebiega się — w końcowej odzie — wiara w ostateczny triumf dobra. Nieszczęśliwy mistrz, odsunięty coraz bardziej od ludzi stara się teraz zbliżyć ich ku sobie przez muzykę, tkliwie ogarnia ich swą miłością. Chór intonuje hymn na cześć szczęśliwej ludzkości, łączącej się w bratnim uścisku (porywcące słowa Schillera). Gorące przyjęcie przez słuchaczy „IX” było dla Beethovena jedną z nielicznych w tym okresie jego życia radości. Kompozytor przekonał się, że jego płomienna muzyka będzie po wieczne czasy — „krzesać ogień z ducha ludzkiego”.

Jako ostatnie ogniwo beethovenowskiego cyklu oraz na zakończenie sezonu artystycznego wykonała Filharmonia Poznańska właśnie IX Symfonię. Tak trudne do trafnego odtworzenia, obszerne trzy pierwsze części interpretował Jerzy Katlewicz nader sugestywnie, nie żalując emocji i przekonującą, gruntownie przemyślaną koncepcją. Orkiestra symfoniczna była przygotowana dokładnie. Radosny finał wzruszył audytorium. Połączone chóry mieszane

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

O ZAKŁĘTYCH REWIRACH

Mgr Feliks Dropiński — Poznań, Wacław Golubiński — Gniezno:

W jednym z numerów „Głosu” umieścili Pano- wie rozmowę swego współpracownika z p. Antonim Wieranowskim, pt. „Rewiry zakłete, czy...”. W raporcie tym znajduje się drobny, lecz zasadniczy błąd. Wg raportu p. Wieranowski miał w Berlinie pracować w winiarni „Reingold” — czyli „Czyste złoto”, jak to tłumaczy na język polski albo p. Wieranowski, albo p. S. Prawdziwa nazwa tego lokalu brzmiła „Rheingold” i nie miała niczego wspólnego z tzw. „czystym złotem”. „Rheingold” oznacza po polsku „Złoto Renu”. W rzece tej zatopiono legendarny skarb Nibelungów i stąd nazwa „Rheingold”. Taka nazwa lokalu oczywiście przemawiała do Niemców, którzy przecież już w szkole podstawowej poznali „Sagę Nibelungów”.

Red.: Dziękujemy za przesłane wyjaśnienia, które są słuszne. (1415 i 1426)

CO Z PIENIĘDZMI?

P. Sk. — Poznań:

Kiedy płaciłem w tramwaju należność za bilet, konduktorka zwróciła mi 10 groszy twierdząc, że takich przyjąć nie może, gdyż są porysowane i w jednym miejscu nieco przecięte. Odpowiedź ta zaskoczyła mnie, gdyż wspomniany bilon wydano mi przed chwilą w innym wozie

tramwajowym, toteż uprzedzam prosię o wyjaśnienie, czy są jakieś przepisy, które przewidują, że uszkodzonych monet nie należy przyjmować?

Red.: Uszkodzone pieniądze nie powinny znajdować się w obiegu i stąd też można ich nie przyjmować, aby nie narażać się na kłopoty, związane z ich wymianą w oddziałach Narodowego Banku Polskiego. Oddziały te wymieniają monety z miejsca na inne, jeżeli nie są umyślnie uszkodzone, a mają cechy rozpoznawcze. Również na miejscu wymienia się banknoty o 75 proc. powierzchni (tak!) i numerach. Przy banknotach bardziej uszkodzonych NBP wysyła wniosek do skarbcza emisyjnego Narodowego Banku Polskiego w Warszawie i po otrzymaniu stamtąd pozytywnej odpowiedzi zasadniczo wypłaca właścicielom 50 proc. wartości. (1109)

DOROŚLI I DZIECI

Irena J. — Poznań:

Mam 5-letniego syna i 7-letnią córkę. Prowadzimy tzw. dom otwarty i często miewamy gości. Mieszkam w małym mieszkaniu, a więc w wypadku nieodpowiedniej pogody, dzieci nie mogą biegać po podwórzu i muszą siedzieć razem z nami. Wyniki — wiadome, to też zapytuję, czy należy zwrócić gościom uwagę, że w mieszkaniu są dzieci, czy też po prostu odprowadzić je do kuchni?

Red.: Nowoczesne wychowanie umożliwia dzieciom uczestniczenie w rozmowach dorosłych, jednakże należy je pouczyć, by nie przerywały starszym i nie wirowały się nie pytane do dyskusji. Sami oczywiście musimy uważać, o czym rozmawiamy, gdyż takie dziecko, które np. zajęte jest zabawką, doskonale wszystko słyszy i na drugi dzień potrafi powtórzyć całą rozmowę. Trzeba też unikać pochwał o „talentach” dzieci, gdyż stają się one zartozumiałe.

Gościom można w ogólniej formie zwrócić uwagę na obecność malców, a w wypadku, jeżeli ich rozmowa, czy formy przybierają „na wadze”, zaproponować dzieciom pobyt w kuchni. Nie należy karać dzieci przy obcych, gdyż znacznie lepiej jest na osobności je pochwalić, czy wytłumaczyć im złe postępowanie. (1238)

GRANICZNE KAMIENIE

T. N.: Sąsiad mój ma zamiar postawić nowy płot wprost na linii kamieni granicznych. Ponieważ chcemy, aby to było prawnie i zgodnie z przepisami, proszę uprzedzić o szybkie wyjaśnienie w tej sprawie.

Red.: Urządzenie rozdzielające nieruchomości może być stawiane, lub wznoszone na ich granicy. Właściciele sąsiadujących nieruchomości zobowiązani są do współdziałania przy utrzymaniu znaków granicznych. (1359)

Wystawa w Odwachu

Wystawa artystycznej fotografii, zorganizowana przez Związek Polskich Artystów Fotografików i Centralne Biuro Wystaw Artystycznych, cieszyła się w dniu otwarcia (niedziela) wielkim zainteresowaniem zwiedzających. Na zdjęciu: fragment wystawy urządzonej w Odwachu, Stary Rynek 3.

Fot. — K. Przychodźki



List z Wybrzeża

Wyszliśmy na oceany

Na przycumowanym do brzegu w Gdyni okręcie „Burza” otwarte zostało Muzeum Marynistyczne. Jakże chlubne daje ono świadectwo rozwojowi naszej floty handlowej w okresie 15-lecia! Widać cięsz się, że nareszcie pogrzebane zostało niechlebne powiedzenie staropolskie że „Polak może nie wiedzieć co morze, gdy dobrze orze”.

Wgłębiającego się w sprawy morskie zdumiewa niezwykle tempo rozbudowy tonażu floty handlowej, które szczególnie się zaznaczyło w dobiegającej końca 5-latk 1955—60. Flota nasza może się obecnie wykazać około 400 ty siancami DWT, z czego 241 tys. ze stoczni pochodzi krajowych. Ogólna nośność statków polskiej marynarki handlowej nawet po wycofaniu jednostek wyeksploatowanych, wynosi obecnie około 650 tys. DWT i w porównaniu ze stanem z 1939 roku jest 6-krotnie większa.

Nieszczęsna „wielkomocarstwość” rządów sanacyjnych przed wojną sprawiła, że 56 proc. tonażu przypadała na statki pasażerskie utrzymywane w celach prestiżowych i dla obsługi ruchu emigracyjnego, lecz miało to nie wielki wpływ na życie gospodarcze kraju. Obecnie zerwaliśmy z tym radykalnie i flota nasza niemal w olbrzymiej większości składa się ze statków towarowych.

WŁASNYMI SIŁAMI

Bujny rozrost naszej gospodarki narodowej przysparza nie małych kłopotów polskiej flocie handlowej, która wprost nie nadąża za potrzebą mi handlu zagranicznego. Mimo to w roku bieżącym możemy się poszczycić dodatnim bilansem morskim.

W roku 1959 wygospodarowa liśmy nawet 20 mln. dolarów po opłaceniu obcym armatorom za przewóz towarów ich statkami. Pod koniec nowej 5-latk w 1961—1965 będziemy już mogli sami zaspokoić potrzeby naszego handlu zagranicznego.

Przy tym nie potrzebujemy już ograniczać się tylko do dokońców do portów zachodnio-europejskich, jak to było przed wojną, lecz wyszliśmy na szlaki oceaniczne jak np. do Indii, Chin, Wietnamu itd. Mamy połączenia portów polskich z portami ponad 40 krajów świata. Przez nasze porty jako miejsca tranzytowe przechodzi większość towarów czechosłowackich, na drugim miejscu znajduje się NRD, a następnie Węgry, a dalej mamy przeładunek towarów bułgarskich rumuńskich, austriackich i nawet radzieckich. Polskie porty w międzynarodowej wymianie handlowej morskiej zajęły już poczesne miejsce.

SZCZECIN NA CZELE

Sprzyja temu nasze położenie geograficzne na osi południowych ciągów towarowych oraz zdolność przeładunku Szczecina, Gdyni i Gdańska. Nasz historyczny „szlak bursztynowy” odrodził się w nowoczesnym wydaniu.

Na czołowym miejscu wśród polskich portów znajduje się Szczecin, który stale wyprze-



Nakładem Państwowego Wydawnictwa „Wiedza Powszechna” ukazały się ostatnio na półkach księgarskich następujące pozycje:

Kieszonkowy słownik czesko-polski po 16.000 wyrazów i zwrotów polskich oraz czeskich. Dobrosława Bergova — Henryk Batowski. Stron 258, cena 35 zł. Oprawa plastykowa.

Język węgierski dla samouków — Eugeniusz Mroczko, stron 655 (razem ze słownikiem). Cykl: uczymy się języków obcych.

Wolna myśl francuska XVII wieku. Z cyklu: Myśli srebrne i złote. Wyboru dokonał Rachmiej Brandwajn. Bardzo ciekawe! Oprawa płóciana, stron 202, cena 20 zł.

dza przeładunkami Gdynię i Gdańsk. Małe porty pełnią rolę baz rybackich z wyjątkiem Kołobrzegu, w którym od 29 maja br. uruchomiono również normalne przeładunki handlowe.

W 1959 r. obroty polskich portów osiągnęły poziom 18 mln. ton, a w pierwszym kwartale br. przeładowano już 5 mln. ton. W przyszłej 5-latk 3 wielkie porty polskie stawiają sobie zadanie dorównania obecnemu poziomowi przodujących portów europejskich. Na ulepszenie tych portów w latach 1961—1965 państwo przeznacza ponad 1 miliard złotych.

DALEKIE POŁOWY

Lecz nie tylko nasza flota handlowa ma ambitne plany ukazywania się na wszystkich morzach świata. Przed nowymi zadaniami stoi nasza rybołówstwo morskie. Bałtyki i Morze Północne dają coraz mniejsze połowy ryb. Polscy rybacy muszą wyjść na dalekie, wydajne, a mało eksploatawane łowiska subarktyczne i podzwrotnikowe w północnej i środkowej części Oceanu Spokojnego. Wymaga to budowy oceanicznych tablorów do połowów dalekomorskich. Rząd nasz na ten cel nie szczędzi grosza. W nowej 5-latk ma być zbudowanych 20 trawlerów — przetwórci i zamrażalni oraz 28 trawlerów o napędzie spalinowym, co zwiększy połów ryb o 135 proc. Już obecnie jeden trawler — przetwórcia oddany został polskiemu rybnikom.

Studiując materiały Ministerstwa Żegludki i Gospodarki Wodnej, jesteśmy pełni optymizmu i radości, że przełamane zostało wielowiekowe zacofanie Polski na morzu i że to morze stało się jednym ze źródeł utrzymania i wzrostu dobrobytu narodu.

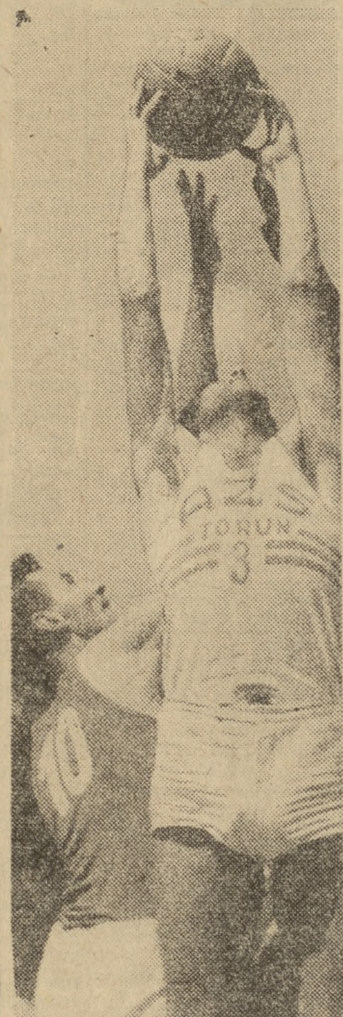
Franciszek Hryniewicz

Awans Grunwaldu

Koszykarze poznańskiego Grunwaldu zakwalifikowali się do finałowych rozgrywek o Puchar Polskiego Związku Koszykówki. Mimo że w ostatnim spotkaniu przegrali oni z WKS Śląsk Wrocław 60:84, to z powodu udziału w drużynie wrocławskiej 4 zawodników nieuprawnionych do gry mecz zweryfikowano jako walkower dla poznaniaków.

Turniej finałowy odbędzie się w dniach 1—3 lipca w Koszalinie, gdzie oprócz Grunwaldu startować będą zespoły: Unii Lublin, Bałtyku Koszalin i Wisły Kraków. (st)

Pod koszem



Dwa mecze rozegrali koszykarze Warty z toruńskim AZS-em. Pierwszy mecz wygrali ażelesiarzy 63:53 (30:22), a rewanżowe spotkanie zakończyło się zwycięstwem Warty 54:52 (24:26). Na zdjęciu: o piłkę walczą Franciszek (AZS — nr 3) i Wawrzyniak (Warta — nr 10).

Fot. — K. Przechodzki

Poniedziałne refleksje

Rekord rekordów

Spotkanie lekkoatletyczne w Tule z reprezentacją Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej przegraliśmy w konkurencjach kobiet (48:80, a więc korzystniej niż w roku ubiegłym, kiedy wynik brzmiał 44:84) i mężczyzn (101,5:110,5 — w ubiegłym roku wygraliśmy 108:104).

Końcowy rezultat jest wprawdzie dla nas niekorzystny, szczególnie w konkurencjach męskich, lecz całe spotkanie przyniosło dużo miłych i zaskakujących niespodzianek.

Potwierdziły się dwie zasadnicze prognozy trenerów: po pierwsze, że szczyt formy naszych lekkoatletów przypadnie w tym roku po Memoriale im. Janusza Kusocińskiego i po drugie, że w meczu z Federacją Rosyjską o zwycięstwie (różnica do 10 punktów — jak zapowiadał wiceprezes Jan Mulak) jednej lub drugiej drużyny zdecydują niespodzianki.

Niespodzianki

Tych ostatnich mieliśmy sporo: pierwszy po dyskwalifikacji bieg Swatowskiego przyniósł mu na 400 m zwycięstwo w czasie (47,3) poniżej minimum olimpijskiego, podwójne zwycięstwo odnieśli oszczepnicy (Sido — 75,80, Radziwonowicz — 73,69), Sosgórnik w kuli pokonał rewelacyjnego Lipsnisa. To były niespodzianki mile.

Wiecej do odnotowania mamy niespodzianek dla nas niekorzystnych. Zawiedli Orywał (drugi na 800 m — 1:49,3), Lewandowski (drugi na 1500 m — 3:44,3), Zimny (trzeci mimo dobrego czasu — 13:55,4 na 5 km), Chromik (czwarty na 10 km — 30:43,8). Rut (63,99) nie zdołał rozdzielić doskonale rzucających młociarzy rosyj-

skich (Samocwietow — 65,85 i Nikulin — 65,57).

Znakomicie...

Mecz w Tule przyniósł jednak też sporo wręcz znakomitych wyników. Padły dwa nowe rekordy świata: Krzyszkwowski (3 km z przeszkodami — 8:31,3) i I. Press (w 5-boju kobiet — 4.959 pkt.), a jeden rekord świata wyrównano (Koszelewa w biegu na 80 m ppl. — 10,6).

Nasze panie pobily aż cztery rekordy Polski (Krzyszkwowska w pięcioboju — 4567 pkt., Sosgórnik i Chojnacka w biegu na 80 m ppl. — 11 sek., Łukaszczyk w biegu 400 m — 56,3, Walasek w biegu 800 m — 2:08,5) i dwa wyrównały sztafeta 4x100 m — 45,8 i Józwiakowska w skoku wzwyż — 1,68.

Wśród mężczyzn Sosgórnik, którego dotychczasowy rekord kraju w pchnięciu kulą wynosił 17,63 (wyn. sprzed dwóch tygodni), trzykrotnie poprawił ten rezultat, osiągając 17,72, 17,77 i 17,86. Do 18 metrów brakuje jedynie 14 cm! Sokolow ustanowił nowy znakomity rekord ZSRR w biegu 3000 metrów z przeszkodami — 8:32,4. Jest to trzeci w historii wynik światowy po rezultatach Krzyszkwowskiego (rekord świata) — 8:31,3 i Chromika (dotychczasowy rekordzista) — 8:32,0.

Do tej wspaniałej serii rekordów dodać trzeba znakomite rezultaty Krzyszkwowskiego na 5 km (13:51,6 — drugi wynik światowy w tym roku), J. Schmidta w trójskoku (16,51) i Diesiatczikowa na 10 km — 29:00,0 (9 wynik w historii lekkiej atletyki) oraz Krzesińskiej — 6,25 w skoku w dal.

Jak na jeden mecz, to chyba rekord rekordów...

Nowa sposobność

Równie dobre rezultaty osiągają także lekkoatleci innych państw. Dla zachowa-

nia umiaru w ocenie wyników naszych zawodników warto przypomnieć, iż w ostatnich dwóch dniach Grodetzky (NRD) osiągnął najlepszy w tym roku rezultat na 5 km — 13:49,2, a Węgier Rozsavolgyi na 1500 m — 3:40,4, Węgier Variu pchnął kulą 18,56 m (3 cm gorzej od rekordu Europy), Kaufmann (NRF) przebiegł 400 m w 45,9 sek., Bartieniew ZSRR przebiegł 100 m w 10,2 sek., Thomas (USA) skoczył wzwyż 2,18 m (rekord świata), Oerter (USA) rzucił dyskiem 59,06, Davis (USA) w trójskoku osiągnął 16,26 m, a Canello (rekordzista świata) rzucił oszczepem 82,83 m.

Z pewnością jeszcze w okresie przedolimpijskim w różnych stronach świata padną rekordowe rezultaty. Dla naszych lekkoatletów wielką sposobnością ku temu będzie trójmecz (9—10 lipca w Rostocku) z Węgrami i NRD.

Marek Wierchowski

Od przodownika do outsidera

PIŁKA NOŻNA

Polska I — Bułgaria I 4:0 (2:0)
Bułgaria II — Polska II 1:1 (0:1)
Polska — Bułgaria (jun.) 1:0 (1:0)

LIGA POZNAŃSKA

Grunwald — Polonia L. 4:2 (3:1)
Prona — Polonia P. 1:0 (0:0)
Polonia N. T. — Obra 2:2 (1:2)
Zjednoczeni — Dyskobolia 2:2 (1:1)
Kolejowy KS — Olimpia 8:0 (5:0)
Rawicki KKS — Górnik 1:2 (0:1)

1. Dyskobolia (1)	25:9	47:19
2. Górnik (2)	23:11	23:16
3. Grunwald (4)	22:12	39:29
4. Obra (3)	21:13	34:23
5. Polonia N. T. (5)	17:17	28:28
6. Prona (6)	16:18	33:31
7. Kolejowy KS (10)	15:19	30:27
8. Zjednoczeni (7)	15:19	22:37
9. Rawicki KKS (9)	13:21	27:31
10. Polonia L. (8)	13:21	25:29
11. Polonia P. (11)	12:22	25:32
12. Olimpia (12)	9:25	22:53

PIŁKA WODNA

Polonia Bytom — Olimpia P-6 5:1
Śląsk Wrocław — Legia W-wa 2:0
KSZO Ostrowiec — Orzeł Łódź 5:0
Polonia — Orzeł Łódź 5:0
Legia — Olimpia 14:1
Śląsk — KSZO 2:4

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW

Francja — Polska 5:2
Paliński w wadze lekkociężkiej ustanowił rekord świata w podrzucie — 185,5 kg.

TROJMECZ W ROSTOCKU

KAJAKI
NRD — 101 pkt.,
Polska — 70 pkt., CSR — 63 pkt.

Slaby mecz z Bułgarami...

Po meczu piłkarskim Polska—Bułgaria (4:0) — mówił:

CZESŁAW KRUG

kapitan związkowy PZPN
— Plan przygotowań do olimpiady przebiega prawidłowo i Polacy we Włoszech na pewno będą grali lepiej.

TRENER T. FORYS

Liczy się wynik. Zwycięstwo nad tak renomowanym przeciwnikiem poprawi naszą opinię i pozwoli chłopcom po meczach w złaśnieniu uwierzyć we własne siły. Spotkanie chorzowskie stało na znacznie gorszym poziomie niż ostatni pojedynek obydrużyn rozegrany w 1957 roku w Sofii i zakończony wynikiem 1:1.

TRENER KRUGEL (NRD)

Mecz był słaby. Bułgarzy za wiedli całkowicie oczekiwanie. Grali niezdecydowanie ab solutnie bez siły przebojowej. Polacy są niebezpieczni.

W Toto — Lotku

wylosowano następujące numery: 7 (dżudo), 21 (piłka wodna), 23 (piłka ręczna), 29 (rzut dyskiem), 39 (strzelectwo), 43 (trójskok), oraz dodatkowo 22 (piłka nożna).